

Sygn. akt I ACa 1483/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 sierpnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz (spr.)

Sędziowie: Roman Dzięczek

Katarzyna Polańska - Farion

Protokolant: Marlena Łukanowska

po rozpoznaniu w dniu 26 lipca 2023 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa I. L.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 25 marca 2022 r., sygn. akt I C 346/21

**zmienia zaskarżony wyrok:**

**a/ w punkcie drugim częściowo w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. L. kwotę 596 338,05 zł (pięćset dziewięćdziesiąt sześć tysięcy trzysta trzydzieści osiem złotych pięć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 24 listopada 2021 r. do dnia zapłaty,**

**b/ w punkcie trzecim w ten sposób, że zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. L. kwotę 11817 zł (jedenaście tysięcy osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;**

**oddala apelację w pozostałej części;**

**zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz I. L. kwotę 9100 zł (dziewięć tysięcy sto złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się niniejszego postanowienia do dnia zapłaty.**

Roman Dzięczek Dorota Markiewicz Katarzyna Polańska - Farion

Sygn. akt I ACa 1483/22

## UZASADNIENIE

Pozwem, zmodyfikowanym pismem z dnia 6 listopada 2019 r., skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. powódka I. L. w żądaniu głównym domagała się ustalenia, że umowa kredytu hipotecznego indeksowanego do CHF z 17 lipca 2008 r. jest nieważna. Ewentualnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz 596 535,95 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w zakresie 205 912,15 zł, natomiast w zakresie 390 623,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6 listopada 2019 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych na rzecz banku w okresie od 17 lipca 2008 r. do dnia całkowitej spłaty kredytu w postaci zapłaty rat oraz innych należności z tytułu kredytu indeksowanego do CHF na podstawie umowy kredytu z 17 lipca 2008 r. obarczonej wadą nieważności. Ewentualnie powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz 282 452,23 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty w zakresie 86 617,43 zł, natomiast w zakresie 195 834,80 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 6 listopada 2019 r. do dnia zapłaty, na którą składają się nadpłaty oraz świadczenia z ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Ewentualnie powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz 14 500,68 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Dodatkowo powódka wniosła o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki minimalnej oraz zwrotu opłaty za pełnomocnictwo 17 zł.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniosł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów procesu.

Pismem z dnia 6 sierpnia 2021 r. powódka cofnęła żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu, wskazując jako żądanie główne pozwu roszczenie w zakresie 596 535,95 zł.

Wyrokiem z dnia 25 lutego 2022 r. Sąd Okręgowy w Warszawie: I. umorzył postępowanie w zakresie roszczenia o ustalenie – wobec cofnięcia, II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie, III. zasądził od powódki na rzecz pozwanego 10 834 zł jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 17 lipca 2008 r. powódka zawarła umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) z (...) Bankiem S.A. w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego). Podstawę zawarcia umowy stanowił wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego z dnia 9 czerwca 2008 r. We wniosku wskazana została 270 000 zł jako kwota kredytu i CHF jako waluta kredytu.

Powódka w czasie wnioskowania o kredyt i zawierania umowy kredytowej prowadziła działalność gospodarczą.

Na mocy umowy kredytowej bank udzielił kredytobiorcy kredytu na 273 780 zł (§ 1 ust. 2 umowy). Kredyt zaciągnięty został w celu refinansowania kredytu mieszkaniowego W. K. hipoteczny udzielonego na podstawie umowy nr (...) z dnia 16 kwietnia 2007 r. i sfinansowania prac remontowych w nieruchomości. Umowa o kredyt hipoteczny została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez bank. Postanowienia umowy, w tym dotyczące mechanizmu waloryzacji, nie zostały indywidualnie uzgadniane między stronami.

Zgodnie z § 1 ust. 3 umowy walutą waloryzacji miał być CHF. Okres kredytowania wynosił 360 miesięcy, tj. od 17 lipca 2008 r. do 16 lipca 2038 r. (§ 1 ust. 4 umowy). Kredytobiorca zobowiązał się spłacać kredyt w ratach równych kapitałowo-odsetkowych, płatnych 15. dnia każdego miesiąca (§ 1 ust. 5 i 6 umowy). Kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej wynosiła 3,88% (§ 1 ust. 8 i § 9 ust. 1 umowy). Oprocentowanie dla należności przeterminowanych w stosunku rocznym w dniu wydania decyzji kredytowej wynosiło 8,28% (§ 1 ust. 9 umowy).

Jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono:

hipotekę kaucyjną wpisaną na pierwszym miejscu do 410 670 zł ustanowioną na nieruchomości położonej w R. przy ul (...);

przelew na rzecz banku praw z polisy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką na kwotę nie niższą niż 540 900 zł;

ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia (1 055,74 zł);

przelew praw z tytułu umowy grupowego ubezpieczenia spłaty rat kredytu w zakresie poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku;

prawne zabezpieczenie spłaty kredytu na okres przejściowy do czasu przedłożenia w (...) odpisu księgi wieczystej nieruchomości potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki ustanowionej na rzecz (...) – ubezpieczenie spłaty kredytu w (...) Bank (...) S.A. i cesja wierzytelności na rzecz (...) z tytułu wniesionego wkładu budowlanego / przedpłat na poczet nabycia nieruchomości do czasu zakończenia inwestycji (§ 1 aneksu, § 3 umowy).

Kredytobiorca w zakresie roszczeń banku wynikających z umowy kredytowej dobrowolnie poddał się na rzecz banku egzekucji prowadzonej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego do wysokości 547 560 zł obejmującej kwotę długu wraz z odsetkami oraz koszty sądowe i wszelkie inne koszty i wydatki niezbędne do celowego dochodzenia praw banku (§ 4 ust. 1, § 22 ust. 1 umowy).

Kredyt miał być spłacany na podstawie nieodwołalnego, przez czas trwania umowy kredytowej, zlecenia dokonywania przelewu z rachunku wskazanego przez kredytobiorcę (§ 6 ust. 1 umowy). Powódka jako kredytobiorca zobowiązała się spłacać kapitał wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych, w terminach i kwotach określonych w harmonogramie spłat, który stanowił załącznik nr 1 do umowy oraz integralną jej część i miał zostać doręczony kredytobiorcom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu (§ 10 ust. 1 i 2 umowy).

Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14.50 (§ 10 ust. 5 umowy).

Bank pobierał odsetki za okres od dnia powstania zadłużenia do dnia poprzedzającego spłatę kredytu. W przypadku wcześniejszej spłaty bank miał pobierać odsetki za okres wykorzystania kredytu do dnia poprzedzającego wcześniejszą spłatę kredytu. Odsetki naliczono w okresach miesięcznych, licząc od dnia uruchomienia kredytu (§ 10 ust. 7 i 8 umowy).

W przypadku wcześniejszej spłaty całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłaty przekraczającej wysokość raty, kwota spłaty miała zostać przeliczona po kursie sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5 umowy).

Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego / od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności (...) z tytułu umowy kredytowej (...) miał dokonywać przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa (§ 15 ust. 4 umowy).

Integralną część umowy stanowił Regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych – (...) (dalej: regulamin). Kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z dokumentem i uznał jego wiążący charakter (§ 25 ust. 1 umowy).

Kredytobiorca oświadczył, że został dokładnie zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w (...) oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i je w pełni akceptuje oraz został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje, a także jest świadomy, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 1 i 2 umowy).

Zgodnie z § 1 ust. 2 regulaminu bank udziela kredytów i pożyczek złotych waloryzowanych kursem następujących walut wymiennalnych: USD/EUR/CHF/GBP/SEK według tabeli kursowej (...) Banku S.A. Zgodnie z § 23 ust. 2 regulaminu wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określona jest w tej walucie, natomiast jej spłata była dokonywana w złotych po uprzednim jej przeliczeniu według kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty. Zgodnie z § 23 ust. 3 regulaminu wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych miała ulegać comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty według tabeli kursowej (...) Banku S.A. na dzień spłaty.

W dniu 16 kwietnia 2007 r. powódka zawarła z (...) Bankiem (...) S.A. w W. umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...), na mocy której bank udzielił powódce kredytu 97 458,82 CHF. Kredyt został wypłacony na finansowanie zobowiązań w kraju w walucie polskiej.

Powódka ma wykształcenie ekonomiczne i aktualnie jest analitykiem finansowym do spraw przedsiębiorstw.

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości dopuszczalność konstruowania umów kredytu indeksowanego (waloryzowanego) do waluty obcej. W wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134) Sąd Najwyższy opisał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i potwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. W szczególności Sąd Najwyższy wskazał, że jest to umowa, na podstawie której „Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. (...) Tak ukształtowana umowa kredytu indeksowanego mieści się oczywiście w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższym odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć inną wartość rynkową w wyniku indekacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma – w całości lub części – może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu”.

Zaprezentowany wyżej pogląd Sąd Najwyższy podtrzymał również w wyroku z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14 (Biul. SN z 2015 r., nr 5), w którym, odwołując się do przepisów zawartych w ustawie z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), wyjaśniono, że „ideą dokonania nowelizacji Prawa bankowego ustawą z 29 lipca 2011 roku było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad (...). Ustawodawca wprowadził narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia”.

Wreszcie w myśl art. 4 Prawa bankowego w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b Prawa bankowego, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone – do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie

stosownej zmiany umowy kredytowej lub umowy pożyczki. Skoro ww. przepis wprost potwierdza stosowanie przepisów dodanych ustawą nowelizującą do umów zawartych wcześniej, to nielogicznym byłoby uznanie, że wyrażona w nim norma nie ma zastosowania, gdyż wcześniej zawarte umowy kredytu indeksowanego czy denominowanego są nieważne. Wprowadzenie konieczności określenia zasad ustalania kursów walut do treści umowy kredytowej oznacza potwierdzenie dopuszczalności indeksacji kwoty.

Zatem wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kwoty kredytu mieści się co do zasady w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 Prawa bankowego.

Treść umowy łączącej strony postępowania wskazuje, że jest to umowa kredytu złotowego, gdyż bank zobowiązał się w niej oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę pieniężną wyrażoną w złotych. Złoty polski stanowił zarówno walutę, w której określono wysokość kapitału kredytu, jak i walutę, w której przez czas wykonywania umowy spełniane były świadczenia stron – zarówno wypłata kredytu, jak i jego późniejsza spłata. W umowie strony określiły kwotę kredytu, walutę kredytu, przeznaczenie kredytu, okres kredytowania, terminy i zasady ich zwrotu przez kredytobiorcę, przy zastosowaniu klauzuli indeksacyjnej, a także wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany oraz opłaty związane z udzieleniem kredytu. Indeksacja do franka szwajcarskiego stanowiła dodatkowe postanowienia umowne. Mechanizm indeksacji związany jest ze sposobem określenia wysokości zobowiązań stron.

Nie sposób przyjąć zdaniem Sądu pierwszej instancji, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powódki w sposób tak dalece niekorzystny w stosunku do sytuacji pozwanego, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami. Konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sama w sobie sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania nawet w umowach zawieranych z konsumentami. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc zostać uznana za nieuczciwą co do zasady. Ponadto sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby istnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania była ona korzystna dla kredytobiorcy, gdyż będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji.

Na podstawie zeznań powódki oraz zgromadzonych dokumentów Sąd ustalił, że już przed zawarciem analizowanej umowy – od 16 kwietnia 2007 r. – powódka była związana z (...) S.A. umową kredytu waloryzowanego do CHF. Miała zatem doświadczenie z tego typu umowami i powinna była wiedzieć, jak funkcjonują w praktyce, a w szczególności – w jaki sposób stosuje się przeliczenia indeksacyjne i jak z upływem czasu kształtują się poszczególne raty spłaty kredytu oraz saldo kredytu. Mimo to powódka zdecydowała się na zawarcie kolejnej umowy tego rodzaju. W ocenie Sądu nie pozostawia wątpliwości okoliczność, że powódka była świadoma zapisów umowy oraz zawartego w niej mechanizmu indeksacji.

Nie pozostaje bez znaczenia również okoliczność, że – podpisując umowę kredytu z dnia 17 lipca 2008 r. – powódka w § 29 umowy oświadczyła, że została dokładnie zapoznana z kryteriami zmiany stóp procentowych kredytów obowiązującymi w banku oraz zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu i je w pełni akceptuje oraz została dokładnie zapoznana z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptuje, a także jest świadoma, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu.

Zdaniem Sądu, w procesie kredytowania pozwany należycie wypełnił obowiązki informacyjne względem powódki, która miała świadomość istnienia ryzyka zmian kursu waluty CHF i jego możliwego wpływu na wysokość zobowiązań z tytułu umowy kredytu. Nie przypuszczała natomiast, że ryzyko kursowe sięgnie takiej skali, jaka w rzeczywistości zaistniała. Nie sposób jednak pominąć, że gwałtowne wzrosty kursów franka szwajcarskiego w ostatnich latach miały charakter bezprecedensowy i były nie do przewidzenia przez żadną ze stron umowy.

W ocenie Sądu Okręgowego również właściwości osobiste powódki nie wskazują na wykorzystanie przez bank swojej przewagi w relacji z konsumentem. Powódka nie powoływała się na szczególne utrudnienia w rozumieniu umowy kredytowej i jej warunków ekonomicznych, a z racji posiadanego wykształcenia oraz doświadczenia życiowego, nadto prowadzenia działalności gospodarczej – kwestia zmian kursu waluty nie mogła być jej obca. Powódka ma wykształcenie ekonomiczne i jest analitykiem finansowym do spraw przedsiębiorstw, wobec czego można przypuszczać, że jasne dla niej były również zapisy zawartej z bankiem umowy.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie sposób przyjąć, by fakt wprowadzenia do umowy klauzul indeksacyjnych doprowadził do ukształtowania sytuacji prawnej powódki względem pozwanego w sposób tak dalece niekorzystny, który nakazywałby uznać całą umowę za nieuczciwą czy kolidującą z dobrymi obyczajami.

Sprzeczność z zasadami współżycia społecznego skutkująca nieważnością umowy musiałaby zaistnieć w chwili zawierania umowy. Tymczasem nie ulega wątpliwości, że w dacie zawierania umowy i w początkowym okresie jej wykonywania umowa była dla kredytobiorcy korzystna. Będące konsekwencją indeksacji do franka szwajcarskiego niższe oprocentowanie kredytu skutkowało znacznie niższymi ratami kredytowymi niż w przypadku kredytów złotych pozbawionych mechanizmu indeksacji.

Mając zatem na uwadze, że sąd dokonuje analizy umowy na chwilę jej podpisania, w ocenie Sądu pierwszej instancji w okolicznościach stanu faktycznego sprawy nie ma podstaw do uznania, że umowa z dnia 17 lipca 2008 r. jest nieważna ani, że doszło do rażącego naruszenia interesów konsumenta. Dlatego Sąd Okręgowy oddalił powództwo o zapłatę.

W punkcie I sentencji wyroku Sąd umorzył postępowanie w zakresie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu. Powódka cofnęła bowiem ww. żądanie w związku z całkowitą spłatą należności kredytowych. W myśl art. 355 k.p.c. sąd umorzy postępowanie, jeżeli powód ze skutkiem prawnym cofnął pozew, strony zawarły ugodę lub została zatwierdzona ugoda zawarta przed mediatorem albo z innych przyczyn wydanie wyroku stało się zbędne lub niedopuszczalne.

Orzekając o kosztach procesu w punkcie III sentencji wyroku, Sąd na podstawie art. 98 k.p.c. zasądził od strony przegrywającej sprawę, tzn. od powódki, na rzecz strony wygrywającej sprawę w całości, tzn. pozwanego banku, poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego.

W apelacji powódka zaskarżyła wyrok w części tj. w pkt II i III, zarzucając:

obrazę prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik postępowania, tj.:

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

błędne ustalenie stanu faktycznego i uznanie, iż:

pracownik (...) Banku S.A. zapoznał powoda z zasadami udzielania kredytów złotych i kredytów złotych waloryzowanych do waluty obcej, a także poinformował o ryzyku związanym z kredytem waloryzowanym do waluty obcej oraz zmianą kursu waluty, mimo że z zeznań powoda wynika, iż informacje te nie zostały powodowi przedstawione, jak również, że nikt powoda nie poinformował, iż kurs CHF może tak znacznie wzrosnąć i jakie będą skutki wzrostu waluty CHF w odniesieniu do kredytu powoda;

powód oświadczył, że został dokładnie zapoznany z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej oraz z kryteriami zmiany stóp procentowych oraz z zasadami modyfikacji oprocentowania, mimo że stosowne oświadczenie zostało zawarte w postanowieniu znajdującym się na końcu wzorca umowy stosowanego przez pozwanego Bank, przedstawionego powodowi do podpisu, zaś powód nie miał możliwości zmiany jego treści;

powód przed zawarciem Umowy kredytu zawarł inną umowę waloryzowaną kursem CHF, mimo że umowa zawarta z (...) S.A. była umową kredytu denominowanego w walucie obcej, a więc zawierającą inny mechanizm od występującego w analizowanej Umowie kredytu;

pozwany należycie wypełnił obowiązki informacyjne wobec powoda, mimo że obowiązki takie nie zostały wypełnione;

przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i uznanie:

jakoby w umowie kredytu ustalony został kurs, po jakim określone miało być saldo kredytu powoda z PLN na CHF;

jakoby postanowienia zawarte w umowie nie były niezgodne z dobrymi obyczajami i nie naruszały w sposób rażący interesów powoda, mimo że umowa ta jest sprzeczna z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażący narusza interesy powoda ze względu na jednostronne ustalanie zobowiązania powoda przez pozwanego Bank;

umowa kredytu w dniu jej zawierania była dla powoda korzystna, mimo że już w tym dniu Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania zobowiązania powoda w sposób arbitralny i niemożliwy do zweryfikowania przez kredytobiorcę;

jakoby zeznania świadka M. D. zasługiwały na wiarę, mimo że zeznania świadka są w pełni niewiarygodne oraz nie mają odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie;

art. 248 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. art. 235<sup>2</sup> k.p.c. poprzez ich niezastosowanie i nieprzeprowadzenie wniosków o zobowiązanie pozwanego przez Sąd do przedstawienia:

sprawozdania Banku dotyczącego udziału kredytów indeksowanych do CHF w ogólnej liczbie udzielonych kredytów w każdym roku w latach 2005-2009;

modeli zdolności kredytowej stosowanych dla kredytów indeksowanych w roku 2008 oraz analizy, w jaki sposób obliczona była zdolność kredytowa powoda;

wszystkich umów (pożyczki, sprzedaż itd.) na podstawie, których pozwany Bank nabywał franki szwajcarskie w 2008 r., ewentualnie zobowiązanie Banku do udzielenia informacji jaką łączną kwotę franków szwajcarskich nabył pozwany w 2008 r.;

wszystkich umów kredytów hipotecznych denominowanych lub indeksowanych do CHF oraz wszystkich umów pożyczek denominowanych lub indeksowanych do CHF zawartych przez pozwanego Bank w 2008 r., ewentualnie zobowiązanie Banku do udzielania informacji jaka jest łączna kwota kredytów i pożyczek w CHF udzielonych przez pozwanego Bank w 2008 r.;

art. 278 § 1 w zw. z art. 227 oraz art. 235<sup>2</sup> k.p.c. poprzez ich zastosowanie i poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w pkt a) oraz c) pozwu, pomimo że dowód ten był istotny dla niniejszego postępowania, gdyż jego celem było ustalenie roszczeń ewentualnych powoda wskazanych w pkt 3) petitum modyfikacji z dnia 6 listopada 2019 r.

obrazę prawa materialnego, tj.:

art. 58 § 1 i 2 i art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz art. 69 ust. 1 i 2 w zw. z art. 76 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (dalej: „Prawo bankowe”) poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że kwota kredytu ustalona została w umowie w sposób jednoznaczny, zaś mechanizm przeliczenia wysokości zadłużenia oraz wysokości spłat nie wpływa na

ważność umowy, mimo że saldo kredytu ustalone zostało przez Bank po dniu zawarcia umowy kredytu z kredytobiorcą, zaś w dniu jej podpisywania nie zostało ono określone w umowie, co czyni umowę kredytu nieważną w całości;

art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że kwota kredytu ustalona została w umowie w sposób jednoznaczny, zaś mechanizm przeliczenia wysokości zadłużenia oraz wysokości spłat nie wpływa na ważność umowy, mimo że saldo kredytu ustalone zostało przez Bank po dniu zawarcia umowy kredytu z kredytobiorcą, zaś w dniu jej podpisywania nie zostało ono określone w umowie, co czyni umowę kredytu nieważną w całości ze względu na jej sprzeczność z naturą stosunku prawnego;

art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że w umowie kredytu zastosowano waloryzację, mimo że waloryzacja nie została w umowie zastosowana;

art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż postanowienia dotyczące indeksacji, a w tym m. in. § 10 ust. 5 umowy kredytu nie są niedozwolonymi postanowieniami umownymi, pomimo ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta - powoda;

art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich niezastosowanie, tj. nieorzeczenie zwrotu wszelkich należności uiszczonych przez powoda na rzecz pozwanego mimo bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w oparciu o nieważną umowę kredytu, tj. mimo braku podstawy prawnej do uiszczenia należności przez powoda.

Na podstawie art. 380 k.p.c. wniosła o rozpoznanie wniosku o przeprowadzenie postępowania dowodowego z opinii biegłego specjalisty w dziedzinie bankowości, finansów i rachunkowości - w przypadku uznania abuzywności kwestionowanych w niniejszym postępowaniu postanowień umowy, przy jednoczesnym niewzięciu pod uwagę nieważności całej umowy przez Sąd II instancji oraz o rozpoznanie przez Sąd drugiej instancji wniosku o zobowiązanie pozwanego przez Sąd do przedstawienia: sprawozdania Banku dotyczącego udziału kredytów indeksowanych do CHF w ogólnej liczbie udzielonych kredytów w każdym roku w latach 2005-2009; modeli zdolności kredytowej stosowanych dla kredytów indeksowanych w roku 2008 oraz analizy, w jaki sposób obliczona była zdolność kredytowa powoda; wszystkich umów (pożyczki, sprzedaży itd.), na podstawie których pozwany Bank nabywał franki szwajcarskie w 2008 r., ewentualnie zobowiązanie Banku do udzielenia informacji jaką łączną kwotę franków szwajcarskich nabył pozwany w 2008 r.; wszystkich umów kredytów hipotecznych denominowanych lub indeksowanych do CHF oraz wszystkich umów pożyczek denominowanych lub indeksowanych do CHF zawartych przez pozwany Bank w 2008 r., ewentualnie zobowiązanie Banku do udzielania informacji jaka jest łączna kwota kredytów i pożyczek w CHF udzielonych przez pozwany Bank w 2008 r.

Wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie zgodnie z żądaniem pozwu ostatecznie zmodyfikowanym pismem z dnia 6 listopada 2019 r.; zasądzenie na rzecz powoda od pozwanego zwrotu kosztów postępowania za I oraz II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości trzykrotności stawki określonej w § 2 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1804, z późn. zm.) oraz zwrotu opłaty za pełnomocnictwo w kwocie 17,00 zł jako kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia swoich praw przez powoda ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania wobec nierozpoznania przez sąd I instancji istoty sprawy, pozostawiając sądowi I instancji rozstrzygnięcie o kosztach postępowania odwoławczego.

Pozwany wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powódki kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest w przeważającej części zasadna.

W świetle uchwały siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07 (OSNC 2008/6/55) sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiążą go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, w



granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Ponieważ zaś prawna kwalifikacja stanu faktycznego jest pochodną ustaleń, o prawidłowym zastosowaniu bądź niezastosowaniu prawa materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę tej kwestii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2002 r. IV CKN 1532/00. Lex nr 78323). Art. 382 k.p.c. uprawnia sąd odwoławczy do dokonania własnej oceny wyników postępowania dowodowego, i czynienia własnych ustaleń, także w sytuacji, w której nie przeprowadza nowych dowodów lub nie ponawia dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CSK 128/05, OSNC 2006/11/191).

Wobec powyższych tez w pierwszej kolejności winny być rozpoznane zarzuty naruszenia prawa procesowego, a także wnioski dowodowe zawarte w apelacji.

Słuszne były w przeważającej części zarzuty powódki związane z oceną dowodów zgromadzonych w sprawie prowadzącą do zanegowania jej twierdzenia o abuzywności klauzul umownych i w konsekwencji nieważności umowy kredytu, Niewątpliwie zasadnie powódka zarzuca wyciągnięcie z oceny dowodów błędnych wniosków odnośnie wypełnienia wobec niej obowiązku informacyjnego przez bank, świadomości powódki co do konsekwencji zawarcia umowy kredytu indeksowanego i w związku z tym swobodnej jej decyzji w tym przedmiocie. Ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w powyższych zakresach cechuje dowolność i brak wszechstronności, poczynione ustalenia stoją w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a w konsekwencji sprzeczne z zebrany materiałem dowodowym były wnioski o tym, że powódka została należycie poinformowana o oferowanym kredycie walutowym, w tym w zakresie działania mechanizmu przeliczeniowego, sposobie ustalenia wysokości świadczeń przy uwzględnieniu kursu waluty ustalonym w tabeli kursowej, jak również o ryzyku kursowym i walutowym, co akceptowała, a ponadto, że sporne postanowienia były transparentne dla powódki.

Sąd Apelacyjny akceptuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w zakresie złożonego przez powódkę wniosku kredytowego, podpisanego oświadczenia o ryzyku, daty zawarcia umowy kredytowej, jej istotnych postanowień przytoczonych przez ten Sąd, wypłaty środków przez pozwanego i spłacania kredytu przez powódkę oraz poniesienia przez nią kosztów kwestionowanych przez nich ubezpieczeń i prowizji, zatem nie zachodzi potrzeba ich ponownego przytaczania.

W związku z zarzutami powódki ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego wymagają uzupełnienia. Przypomnieć należy, że sąd odwoławczy ma uprawnienie do samodzielnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, nawet jeśli ich nie ponawia, jak również nie uzupełnia postępowania dowodowego.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny ustala dodatkowo ponad wskazane zaakceptowane ustalenia Sądu pierwszej instancji, że powódce nie wyjaśniono, na czym polega waloryzacja zawarta w umowie ani rodzajów kursów. Powódka wprawdzie podpisała oświadczenie dotyczące poinformowania jej o ryzyku (w tym w umowie), ale zostało ono sporządzone na wzorcu stosowanym przez bank i ma w istocie charakter blankietowy, ponieważ z ogólnikowej treści nie wynika zakres faktycznie uzyskanych przez nią informacji. Czym innym jest bowiem ogólna i powszechna wiedza o zmienności kursów walut, a czym innym szczegółowe informacje o konkretnym wpływie tych zmian na wysokość rat kredytu i jego saldo – zwłaszcza w wieloletniej perspektywie kredytowania, a zwłaszcza o obciążeniu kredytobiorcy w praktyce ryzykiem nieograniczonym i to asymetrycznie w stosunku do banku. Treść oświadczenia powódki nie dowodzi, że udzielono tych ostatnich informacji, co wymagałoby przedstawienia symulacji wpływu zmian kursów walut na jej zobowiązania oraz czynników, które mogą te zmiany wywoływać, a przede wszystkim uświadomienia, że wzrost kursu waluty indeksacji może skutkować nieograniczonym wzrostem jej zobowiązań. Pozwany nie zaoferował żadnych dowodów na okoliczność zakresu informacji przekazanych powódce przy zawieraniu umowy poza wymienionym oświadczeniem. Dowodem takim nie mogły być zeznania świadka M. D., który jakkolwiek mógł się wypowiedzieć na temat wewnętrznych procedur obowiązujących w banku, to jednak nie mógł mieć wiedzy czy i w jakim zakresie zastosowano je wobec powódki i jakie dane jej przekazano z tej prostej przyczyny, że nie brał udziału w żadnym spotkaniu z powódką. Nie mógł on także z tej samej przyczyny miarodajnie stwierdzić, iż postanowienia umowy zawartej z powódką podlegały negocjacji. Niemniej zarzut błędnej oceny tych zeznań nie

jest trafny, bowiem Sąd pierwszej instancji wyraźnie wskazał, że na ich podstawie nie poczynił ustaleń faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia. W konsekwencji jedynym dowodem na nie są zeznania powódki. Niewątpliwie do zeznań tych trzeba podchodzić z dużą ostrożnością, bowiem pochodzą od osoby zainteresowanej wynikiem sprawy, jednak w ocenie Sądu Apelacyjnego są one spójne i spontaniczne, a analogiczne okoliczności kontraktowania (zaniechanie ze strony banku udzielenia konsumentowi pełnych i niezbędnych informacji dla podjęcia uświadomionej decyzji o wyborze kredytu oraz brak możliwości negocjacji klauzul indeksacyjnych i brak możliwości zapoznania się z wyprzedzeniem z projektem umowy) znane są Sądowi z urzędu również z innych spraw dotyczących analogicznych kredytów.

Zauważyć wypada, że przy kredycie denominowanym czy indeksowanym w walucie obcej istotne są wszelkie informacje dostarczone przez przedsiębiorcę, które mają na celu udzielenie wyjaśnień konsumentowi co do funkcjonowania mechanizmu wymiany i związanego z nim ryzyka. Szczególne znaczenie mają wyjaśnienia dotyczące ryzyka dla kredytobiorcy związane z silną deprecjacją środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania oraz wzrost zagranicznej stopy procentowej. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu indeksowaną do waluty obcej ponosi ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może się dla niego okazać trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie (por. wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. w sprawie C-609/19 i w sprawach połączonych od C-776/19 do 782/19 (...) Finanse SA). Jak wskazano wyżej, pozwany nie wypełnił wobec powódki tak rozumianego obowiązku informacyjnego, a w każdym razie tej okoliczności nie udowodnił.

W orzecznictwie wskazuje się na konieczność szczególnej staranności banku przy stosowaniu w wieloletniej umowie mechanizmu działania kursowego (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 czy z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 438/18, Legalis). Ważne jest wyraźne wskazanie niebezpieczeństw wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie co do skutków ekonomicznych. Obowiązek informacyjny powinien zostać wykonany w sposób uwidaczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu niesie w sobie poważne ryzyko, a jego zaakceptowanie może rodzić powinność zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej mimo dokonywanych regularnych spłat. Obowiązek ten określany jest nawet jako „ponadstandardowy”, mający dać konsumentowi pełną orientację odnośnie do istoty transakcji, a z jego naruszeniem judykatura wiąże konieczność zastosowania odpowiedniej sankcji przy rozstrzyganiu sporu między przedsiębiorcą i konsumentem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 marca 2018 r., IV CSK 250/17 czy z dnia 9 stycznia 2019 r., I CSK 736/17, Legalis).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie jest wystarczające dla udowodnienia, że wobec konsumenta wypełniono obowiązek informacyjny, zawarcie w umowie stwierdzenia, że ryzyko związane ze zmianą kursu ponosi kredytobiorca oraz odebranie od niego oświadczenia o standardowej treści, że o ponoszeniu tego ryzyka został poinformowany i w pełni je akceptuje (§ 29 umowy). Przy tak istotnej umowie, jak umowa o kredyt hipoteczny zawierany na wiele lat, wprowadzenie do umowy mechanizmu waloryzacji związanego z ryzykiem kursowym, wymagało od banku zachowania szczególnej staranności w zakresie wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym produktem, tak aby konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych, w tym kosztów finansowych, zawieranej umowy. W orzecznictwie zwrócono też uwagę, że nawet najbardziej staranny konsument nie był w stanie przewidzieć konsekwencji ekonomicznych kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, który był proponowany przez banki jako bezpieczny, bo oferowany w „najbardziej stabilnej walucie świata” (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, Lex nr 2744159). Przedstawione informacje nie mogą być uznane za wystarczające dla przyjęcia, że pozwany wypełnił obowiązek informacyjny wobec powódki w taki sposób, aby mogła ocenić ekonomiczny koszt umowy, tym bardziej, że nie wyjaśniono jej sposobu ustalenia kursu waluty w tabeli kursowej i wpływu mechanizmu waloryzacji na wysokość salda.

Zatem podpisanie przez powódkę takiego oświadczenia o ryzyku należy uznać jedynie za formalne wypełnienie obowiązku przez bank, a nie właściwie wypełniony obowiązek informacyjny.

Sam fakt posiadania przez powódkę wykształcenia ekonomicznego, działalności gospodarczej w zakresie pośrednictwa finansowego i stanowiska analityka w zakresie finansów przedsiębiorstw, a także zawarcia kilka miesięcy wcześniej umowy kredytu „frankowego” – zresztą innego niż przedmiotowa umowa, bo denominowanego, nie jest równoznaczny z posiadaniem przez nią szczegółowej wiedzy na temat mechanizmu waloryzacji związanego z ryzykiem kursowym.

Pojęcie konsumenta należy rozumieć szeroko i przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową (por. wyroki TSUE z dnia 3 września 2015 r., C-110/14 i z dnia 21 marca 2019 r., C-590/17). W konsekwencji najistotniejsze znaczenie dla oceny statusu powódki jako konsumenta miała okoliczność, że umowę zawierała jako osoba fizyczna i cel umowy kredytowej niezwiązany z działalnością gospodarczą (okoliczność niekwestionowana przez pozwanego). Żadnego wpływu na ocenę statusu powódki jako konsumenta nie może mieć fakt wykształcenia powódki i doświadczenia zawodowego, nawet gdyby z tej przyczyny posiadała większą wiedzę niż przeciętny konsument. Za ugruntowany należy uznać pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym normatywna definicja konsumenta wynikająca z art. 22<sup>(1)</sup> k.c. nie odnosi się do cech osobowych konkretnego podmiotu, w tym jego wiedzy i doświadczenia, a ocenie statusu konsumenta nie powinny służyć okoliczności pozaustawowe nie wynikające z tego przepisu (wyroki z dnia 17 kwietnia 2015 r., I CSK 216/14, Legalis i z dnia 13 czerwca 2013 r., II CSK 515/11, Legalis, postanowienie z dnia 18 czerwca 2020 r., II CSK 623/19, Legalis). We wszystkich przywołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślał, że znajomość zagadnień związanych z instrumentami finansowymi, dążenie do odniesienia zysku, świadome podejmowanie ryzyka inwestycyjnego nie świadczy per se o tym, że czynność ta nie zmierza do zaspokojenia osobistych potrzeb konsumpcyjnych. Niewątpliwie orzeczenia te dotyczyły umów związanych z inwestowaniem w ryzykowne instrumenty finansowe, nie zaś kredytów denominowanych czy indeksowanych, ale tym bardziej w sytuacji umów o kredyt ich tezy winny być uwzględniane. Jako oczywisty jawi się wniosek, że powódka, nawet dysponując większą wiedzą jako ekonomistka z wykształcenia, musi być traktowana jako konsument, o którym stanowi przywoływany art. 22<sup>(1)</sup> k.c.

Ochrona konsumentka jest udzielana ze względu na wejście w relacje z silniejszym kontrahentem i zmierza do zrównoważenia stron w danym stosunku prawnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 r., III CZP 26/99, OSNC 2000/9/152). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dopuszczał tę ochronę niezależnie od zachowania strony przy zawieraniu umowy, nawet gdyby było ono niedbałe (postanowienie TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-198/20). Nawet jeśli poziom wiedzy danego kredytobiorcy będzie porównywalny do tego, którym dysponuje kredytodawca, możliwości negocjacyjne takiej osoby fizycznej w stosunku do profesjonalisty nie są takie same. Inna kwestią jest ocena przejrzystości klauzul umownych ale również wtedy pozycja konsumenta wynikająca z jego wiedzy czy doświadczenia nie może sama przez się dowodzić łatwości zrozumienia np. długofalowych skutków ekonomicznych występujących różnic kursowych. Zależy to każdorazowo od konkretnych okoliczności, w tym zachęt kierowanych przez przedsiębiorcę, rodzaju i zakresu dostarczonej konsumentowi informacji (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C-26/13).

Również w wyroku z dnia 21 marca 2019 r., C-590/17, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej stwierdził: „Artykuł 2 lit. b dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że pracownika przedsiębiorstwa i jego współmałżonka, którzy zawierają z tym przedsiębiorstwem umowę o kredyt, zasadniczo zastrzeżoną dla członków personelu rzeczonoego przedsiębiorstwa, przeznaczoną na sfinansowanie zakupu nieruchomości do celów prywatnych, powinno się uważać za 'konsumentów' w rozumieniu tego przepisu.” (por. pkt 43 oraz sentencja).

W konsekwencji brak jest podstaw do uznania, iż samo wykształcenie powódki, doświadczenie zawodowe i fakt, że miała już styczność jako konsument z umową tego typu, co analizowana, eliminowało konieczność udzielenia jej stosownych wyjaśnień przez bank przy zawieraniu umowy. Sąd Okręgowy zaakcentował jako kluczową okoliczność zawarcia przez powódkę w innym banku umowy kredytu denominowanego, tymczasem brak jest jakiegokolwiek materiału dowodowego wskazującego, że przed zawarciem tamtej umowy powódka uzyskała od kredytodawcy

kompleksową informację o skali obciążającego ją ryzyka kursowego. Sąd Okręgowy wniosek o wiedzy powódki w tym względzie wywiódł jedynie z faktu zawarcia przez nią tej umowy, co uznać trzeba za wadliwe.

Nadto odwołać się trzeba do stanowiska Sądu Najwyższego, wyrażonego w wyroku z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 405/22, w którym stwierdził, że ryzyko kursowe towarzyszące umowom kredytowym zawierającym na bardzo długi okres jest na tyle poważne, że jeżeli - co powinno być regułą - nie zostanie ono podzielone pomiędzy stronami, i ma nim być w całości obciążony kredytobiorca, to jego decyzja podjęta w tym przedmiocie przez zaakceptowanie umowy musi być poprzedzona wykonaniem obowiązków informacyjnych przez profesjonalistę - kredytodawcę. O zagrożeniach właściwych ryzyku kursowemu konsument - kredytobiorca powinien być pouczony nie tyle przez przedstawienie mu danych choćby z długiego okresu, w którym nie miały miejsca zdarzenia powodujące istotne wahania kursu waluty, w której kwota kredytu została zdenominowana, co wyłącznie lub także przez przedstawienie zagrożeń będących konsekwencjami wydarzeń nadzwyczajnych, mogących spowodować 100 - 200% zmiany kursu tej waluty. W przypadku, gdy kredytodawca spełnia swoje świadczenie jednorazowo lub w niewielu częściach tuż po zawarciu umowy, gdy ich wartość odniesiona do waluty waloryzacji jest łatwa do oceny, a świadczenia kredytobiorcy mają być rozciągnięte w czasie na lata, wymaganie tak skonstruowanego pouczenia jest szczególnie uzasadnione. Poziom wiedzy poszczególnych kredytobiorców o czynnikach rynkowych kształtujących kursy walut jest różny. Zdaniem Sądu Najwyższego w stosunkach z konsumentami, także mającymi rozległą wiedzę o ekonomii, trudno jest przyjmować, że każde oświadczenie o świadomości ryzyka kursowego i o znajomości czynników, które go powodują, jest zarazem wyrazem akceptacji dla poniesienia tego ryzyka w całości i bez ograniczeń. W umowach kredytowych, w których odwołanie się do waluty obcej przy wyrażeniu wartości świadczeń pełni wyłącznie funkcję waloryzacyjną, akceptacja dla ryzyka kursowego, które ma ponosić kredytobiorca, nie wykracza zwykle poza granice wypełnienia tej funkcji przez walutę, w której kwota kredytu została zdenominowana. Zgody konsumenta na poniesienie ryzyka kursowego wyższego niż właściwe wypełnieniu przez walutę obcą funkcji waloryzacyjnej w kredycie denominowanym lub indeksowanym, materializującego się wtedy, gdy jej kurs zostanie ukształtowany przez oddziaływanie pewnych czynników nadzwyczajnych, nie można wyprowadzać z ogólnych oświadczeń konsumenta o świadomości ryzyka kursowego.

W związku z tym trafnie zarzuca skarżąca, że Sąd pierwszej instancji wadliwie ocenił zeznania powódki jako niewiarygodne. Za słuszne należało uznać stanowisko, że kwestionowane przez powódkę postanowienia były dla niej niejasne wobec niedostatku informacyjnego. Zdaniem Sądu Okręgowego problem sprowadzał się wyłącznie do jej następczego niezadowolenia z wzrostu zobowiązań na skutek wzrostu kursu CHF, jednak – jak wynika z przytoczonego wyroku Sądu Najwyższego – zgoda kredytobiorcy na indeksację i wahania zobowiązań wskutek wahań waluty indeksacji nie jest tożsama ze zgodą na ryzyko kursowe przekraczające uzasadnioną społeczno-gospodarczym przeznaczeniem umowy kredytu waloryzującą zobowiązania kredytobiorcy, a takiej zgody z materiału dowodowego wywieść się nie da. Powódka nie wiedziała, jak ustalany jest kurs waluty umieszczany w tabeli kursowej banku. Uniemożliwiało to rzetelną ocenę rozmiaru ryzyka finansowego związanego z zawartą umową. Tym samym wybór przez nią kredytu indeksowanego nie może być uznany za swobodny i świadomy.

Samo istnienie w pozwanym banku procedur związanych z zakresem informacji przekazywanych klientom nie przesądza, jakie faktycznie dane przedstawiono powódce, a zebrany materiał dowodowy wskazuje, że nie było wśród nich kluczowych tzn. symulacji zmian kursów CHF na przestrzeni dekad i ich wpływu nie tylko na wysokość raty, ale także na saldo kredytu. Bezprzedmiotowe było też analizowanie metodologii tworzenia tabel kursowych, skoro kredytobiorcy nie była ona znana w momencie zawierania umowy.

Wykładając treść art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, TSUE uznał, że „wymóg, zgodnie z którym warunek umowny musi być wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, powinien być rozumiany jako nakazujący nie tylko, by dany warunek był zrozumiały dla konsumenta z gramatycznego punktu widzenia, ale także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu wymiany waluty obcej, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by rzeczony konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria,

wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne" (wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. przeciwko (...), C-26/13 czy wyrok z dnia 20 września 2017 r., R. P. A. i in. przeciwko (...) SA, C-186/16).

Sąd Apelacyjny ustala również dodatkowo, że powódka uiściła na rzecz pozwanego kwoty wskazane przez nią w piśmie rozszerzającym powództwo, co wykazała stosownymi zaświadczeniami banku.

Pozostała część zarzutów naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. z uwagi na ich charakter zostanie omówiona łącznie z zarzutami naruszenia prawa materialnego.

Natomiast zarzuty naruszenia art. 248 § 1 k.p.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 235<sup>2</sup> k.p.c. oraz art. 278 § 1 k.c. w związku z art. 227 k.p.c. i art. 235<sup>2</sup> k.p.c. nie są słuszne. Sposób finansowania i księgowania kredytów denominowanych, ich prezentacja w sprawozdaniach finansowych banku czy system zabezpieczeń stosowanych w związku z nimi przez pozwany bank nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ decydująca dla oceny charakteru kredytu jest treść umowy i obowiązującego w dacie jej zawarcia regulaminu, z nich zaś wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata następowała w PLN, a waluta obca stanowiła wyłącznie miernik waloryzacji. Konstrukcja kredytu była tego rodzaju, że nie wymagała od pozwanego banku posiadania zasobów w CHF.

Analiza hipotetycznego poziomu zobowiązań powódki przy założeniu średnich kursów NBP oraz po wyeliminowaniu z umowy postanowień dotyczących indeksacji jest bezprzedmiotowa, skoro powódka domagała się w pierwszej kolejności zwrotu wszystkich spełnionych przez nią świadczeń wobec nieważności umowy kredytu i to jej żądanie finalnie było zasadne. Dlatego brak było podstaw do zmiany postanowienia dowodowego Sądu Okręgowego zarówno w zakresie dokumentów oczekiwanych przez powódkę, jak i opinii biegłego na wniosek którejkolwiek ze stron.

Powyższe wywody mają istotne znaczenie dla oceny spornych postanowień w kontekście zarzucanej ich abuzywności. Sąd Apelacyjny bowiem za zasadne uznał te argumenty apelującej, w których podnosiła abuzywność postanowień przeliczeniowych i samego mechanizmu waloryzacji, co w konsekwencji prowadziło do uznania, że umowa kredytu jest nieważna od chwili jej zawarcia, a spełnione w jej wykonaniu świadczenia – zarówno raty kapitałowo-odsetkowe, jak i inne poniesione na rzecz banku opłaty stanowią świadczenie nienależne.

Natomiast Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów powódki związanych z bezwzględną nieważnością umowy.

Wbrew zarzutom skarżącej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, zważenia Sądu pierwszej instancji w zakresie dopuszczalności umowy o kredyt indeksowany i mechanizmu waloryzacji oraz zgodności zawartej przez strony umowy z art. 69 prawa bankowego i art. 58 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358<sup>(1)</sup> § 2 k.c. były trafne i zasługują na akceptację. Dodać można, że w niniejszej sprawie przedmiotowa umowa określała m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek (oprocentowanie) oraz terminy spłaty. Zgodnie z jej postanowieniami kredyt był indeksowany, co oznaczało zastosowanie oprocentowania opartego o inną stopę referencyjną niż przewidziana dla złotego. W tym celu uzasadnione było przeliczenie kwoty wypłaconego kredytu na walutę CHF – w momencie wypłaty kredyt miał zostać przeliczony po kursie kupna zgodnie z tabelą kursów obowiązującą w banku. Po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych każda z nich miała być zaś spłacana w złotych po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w tabeli kursów powoda. Przedmiotowa umowa nie sprzeciwia się przepisowi art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. W niniejszej sprawie natomiast umowa, wskutek wprowadzonej indeksacji, odnosi wysokość spłacanej kwoty do kursu franka szwajcarskiego (CHF). Podobnie jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie obcej CHF, kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co skutkuje tym, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy. Ponadto, umowa kredytu nie jest sprzeczna również z pozostałymi wskazanymi przepisami prawa bankowego, gdyż umowa zawiera wszelkie wymagane elementy (w tym kwotę kredytu i sposób jej spłaty), zaś sama czynność dokonana przez bank z powodem jest czynnością bankową.

Zgodnie z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., obowiązującym także w chwili zawierania przez strony umowy, strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości.

Z powyższego wynika, że dopuszczalną waloryzacją świadczeń stron było również odwołanie się do wartości waluty obcej, banki zaś posiadały ogólne zezwolenie dewizowe na zawieranie umów skutkujących powstawaniem zobowiązań wycenianych w walutach obcych. W doktrynie oraz orzecznictwie dominuje pogląd łączący waloryzację umowną (art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.) z sytuacją załamań gospodarczych i zjawiskiem zmiany wartości świadczenia pieniężnego w czasie. Należy przyjąć, że w niniejszej sprawie, celem zastosowanej w umowie klauzuli indeksacyjnej nie było określenie na przyszłość wysokości świadczenia stosownie do jego przyszłej wartości, a zastosowanie w umowie kredytu innej stawki referencyjnej oprocentowania niż w przypadku waluty polskiej (np. stawki LIBOR). W przypadku zastosowania takiej klauzuli kredytobiorca może bowiem uzyskać kredyt na lepszych warunkach niż w przypadku kredytu złotowego z uwagi na niższe oprocentowanie, a tym samym niższą wysokość raty miesięcznej. Taki sposób zastosowania klauzuli waloryzacyjnej z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. nastawiony był na utrzymanie w czasie wartości świadczenia, zatem nie oznacza to sprzeczności z ustawą takiego ukształtowania umowy.

Pogląd o ważności, co do zasady i dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego przed rokiem 2011 r., tj. przed określeniem jej postanowień w ustawie Prawo bankowe, należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo, Legalis).

Dostrzec wreszcie należy, że ustawodawca w aktach prawnych wydanych po dacie zawarcia umowy przez strony dwukrotnie regulował obowiązki i uprawnienia wiążące się z umowami kredytu indeksowanego i denominowanego (ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2011 r., nr 165, poz. 984) oraz ustawa z dnia 23 marca 2017 r. o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami (Dz.U. z 2017 r., poz. 819). Wobec powyższego trzeba uznać, że ustawodawca nie dostrzegał sprzeczności tego rodzaju umów z przepisami powszechnie obowiązującymi. Umowa nie jest więc nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny stoi też na stanowisku, że nie ma sprzeczności umowy z zasadami współzycia społecznego wobec szczególnego charakteru art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w stosunku do klauzuli generalnej zgodności czynności prawnej z zasadami współzycia społecznego.

Orzecznictwo uznało, że umowa kredytu waloryzowanego mieści się w ogólnej konstrukcji umowy kredytu bankowego, stanowiąc jej możliwy wariant. Klauzula indeksacyjna nie jest zatem sprzeczna z istotą umowy kredytu, a odwołanie się przy stosowaniu mechanizmu indeksacji kredytu do kursów walut stosowanych przez pozwany bank nie oznacza nieważności umowy z uwagi na sprzeczność jej zapisów z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Jedynie w sytuacji, gdy mechanizm waloryzacji nie został z konsumentem indywidualnie uzgodniony, a jest nieuczciwy i rażąco narusza jego interes, zachodzą przesłanki do uznania, że postanowienia te nie wiążą konsumenta.

Z kolei ustalenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka ma znaczenie dla oceny spornej umowy pod kątem umieszczenia w jej treści postanowień niedozwolonych.

Odnosząc się do zarzucanej abuzywności kwestionowanych postanowień umownych, które to zarzuty sąd odwoławczy uznał za zasadne, podkreślić należy, że Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (Legalis), wyjaśnił że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Wynika to z art. 385<sup>2</sup> k.c., który wprost stanowi, iż oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść. Nie ma w tym zakresie znaczenia sam sposób wykonania umowy, w tym jej ewentualne aneksowanie, jak również okoliczność, że konsument dopiero w trakcie jej wykonywania uznał, że umowa nie jest dla niego jasna lub nie jest korzystna, choćby z przyczyn ekonomicznych. Podobnie bez znaczenia pozostają zmiany stanu prawnego zaistniałe po zawarciu umowy. Natomiast zauważyć wypada, że wprowadzenie tzw. ustawy antyspreadowej daje asumpt do stwierdzenia, że również

ustawodawca dostrzegł niewłaściwą praktykę polegającą na obciążaniu konsumentów ukrytym kosztem kredytu w postaci spreadu.

Zmiana ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku prowadzi do odmiennych ocen prawnych, a zgłoszone w apelacji zarzuty w odniesieniu do prawa materialnego dotyczące abuzywności klauzul indeksacyjnych należy uznać za usprawiedliwione.

Ocena abuzywności klauzul umownych nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, w której wyrażono kwotę kredytu. Istotą kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. W ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe. Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle wykładni przepisów dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych TSUE nie zawęży swojej oceny do klauzul przeliczeniowych czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35). Wskazuje, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową – jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (tak TSUE w wyrokach z dnia: 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, 14 marca 2019 r. C -118/17, pkt 48 oraz 3 października 2019 r., C-260/18 pkt 44). Stanowisko to koresponduje z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W wyroku z dnia 20 września 2018 r., C -51/17 TSUE (pkt 78) wyjaśnił, że art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg, zgodnie z którym warunki umowy powinny być wyrażone prostym i zrozumiałym językiem, zobowiązuje instytucje finansowe do dostarczenia kredytobiorcom informacji wystarczających do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący ryzyka kursowego musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości spadku wartości waluty krajowej względem waluty obcej, w której kredyt był denominowany, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (podobnie TSUE w wyroku z dnia 20 września 2017 r., C-186/16, pkt 49). Odwołując się do wcześniejszego orzecznictwa, TSUE wskazał, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej, w której kredyt został udzielony. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, pkt 50). Kontynuacją tej linii orzeczniczej jest stanowisko wyrażone w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C- 776/19, pkt 65), w którym TSUE wyjaśnił, że w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej,

które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej (por. pkt 74 wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19). Takie stanowisko prezentowane jest również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który za niewystarczające uznaje złożenie przez kredytobiorcę pisemnego oświadczenia o akceptacji ryzyka kursowego, jeżeli nie było to poprzedzone pouczeniem go przez bank o skali tego ryzyka. W uzasadnieniu wyroku z dnia 13 maja 2022 r. (II CSKP 464/22, Legalis) wyjaśniono, że prawidłowa informacja powinna uświadamiać konsumentowi - wyraźnie i z należytą powagą - że ryzyko silnej deprecjacji jest trudne do oszacowania w perspektywie długookresowej nie powinno być lekceważone (pozostaje realne). Wymaganiu temu nie czyni zadość np. podawanie „uspokajających” informacji o historycznych wahaniami waluty indeksacji w okresie nieproporcjonalnym do przewidywanego czasu trwania umowy kredytu, które może wręcz usypiać czujność kredytobiorcy, wywołując wrażenie o jedynie hipotetycznym charakterze zagrożeń. Istotne jest również zwrócenie uwagi na powagę tego zagrożenia w aspekcie możliwego rozmiaru deprecjacji waluty krajowej, a w szczególności podkreślenie, że może być ona gwałtowna i drastyczna (przekraczać nawet kilkadziesiąt procent), z uwzględnieniem sytuacji majątkowej konkretnego konsumenta, decydującej o tym, jaki stopień deprecjacji waluty indeksacji przekraczać będzie granice jego zdolność do spłacania kredytu.

Przytoczoną wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując, że w ustalonym stanie faktycznym kredytobiorca nie został właściwie poinformowany o ryzyku kursowym, a kwestionowane przezeń postanowienia umowne dotyczyły głównych świadczeń stron. Pozwany, na którym w tym zakresie spoczywał ciężar dowodu, nie udowodnił, że udzielił powódce innych informacji niż wynikające z oświadczenia podpisanego przez powódkę i przywołanych wyżej, które miały charakter blankietowy i w istocie na ich podstawie nie można ustalić rzeczywistego zakresu informacji przekazanych powódce. W świetle przytoczonych standardów informacyjnych wymienione oświadczenia są niewystarczające dla podjęcia przez konsumenta świadomej decyzji o wyborze kredytu indeksowanego do waluty obcej. Przede wszystkim powódki nie pouczone o skali ryzyka kursowego, a mianowicie o tym, że jest ono nieograniczone i umocnienie się franka szwajcarskiego w stosunku do waluty krajowej może doprowadzić do tego, że ciężar spłaty kredytu stanie się dla powódki nie do udźwignięcia. Nie przedstawiono jej symulacji obrazujących wpływ zmiany kursu waluty indeksacji na saldo kredytu i wysokość miesięcznej raty. Tymczasem bank jako przedsiębiorca i podmiot działający na rynku finansowym powinien zakładać, że w okresie kilkudziesięciu lat kredytowania mogą mieć miejsce wydarzenia, w tym poważne kryzysy ekonomiczne, wpływające na wzrost kursów walut obcych i deprecjację złotówki. Z tych przyczyn kredytobiorca nie dysponował odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić mu pozwany tak, aby mógł podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu. W konsekwencji postanowienia umowy kredytu i regulaminu, w których występuje element ryzyka kursowego, a więc określające zasady przeliczenia salda kredytu na franki szwajcarskie oraz klauzule przeliczeniowe odsyłające w przypadku wypłaty jak i spłaty do tabel kursowych banku podlegają ocenie w kontekście naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Za podstawę prawną obowiązku informacyjnego banku w zakresie ryzyka walutowego Sąd Apelacyjny uznaje art. 385 § 2 k.c., według którego wzorzec umowy powinien być sformułowany w sposób jednoznaczny i zrozumiały.

Postanowienia umowne, pozostawiające bankowi swobodę co do określenia wysokości kursu waluty indeksacji, są jednolicie w judykaturze uznawane za niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; 8 września 2016 r., II CSK 750/15; z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16; 24 października 2018 r., II CSK 632/17; 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17; 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64; 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; 11 grudnia 2019 r, V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20; 30 września 2020 r., I CSK 556/18; 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; 28 września 2021 r., I CSKP 74/21, OSNC 2022, nr 5, poz. 53). Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób



obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Podobne stanowisko jest prezentowane w orzecznictwie TSUE, który w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C - 776/19, pkt 103) przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków.

W rozpoznawanej sprawie ani umowa kredytu zawarta przez strony, ani stanowiący jej integralną część regulamin w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy, nie określają weryfikowalnych i obiektywnych parametrów stanowiących dla pozwanego podstawę kształtowania kursu waluty indeksacji we własnych tabelach. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 28 kwietnia 2022 r. (III CZP 40/22, Legalis) postanowienie zezwalające wierzycielowi na swobodne określenie wysokości świadczenia drugiej strony oddaje tę stronę we władzę wierzyciela, który może dowolnie wpływać na jej sytuację ekonomiczną, odpowiednio kształtując wysokość świadczenia. Sprzeczność z naturą stosunku zobowiązaniowego (art. 353<sup>1</sup> §1 k.c.) w tym przypadku polega na wprowadzeniu do jego treści elementu nadrzędności jednej ze stron i podporządkowania drugiej, co jest obce stosunkom zobowiązaniowym oraz stosunkom prywatnoprawnym w ogólności. W konsekwencji kwestionowane przez powódkę klauzule indeksacyjne naruszają właściwość (naturę) zobowiązania w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c. i już z tego względu nie mogą wiązać powódki jako konsumenta na podstawie art. 385<sup>1</sup> §1 k.c.

Sąd Okręgowy również bezzasadnie nie uwzględnił wyroków SOKiK, dokonując oceny prawnej, tym bardziej, że słusznie stwierdził brak indywidualnego uzgodnienia z powódką spornych postanowień. Niewątpliwie w odniesieniu do § 1 ust. 3A, § 10 ust. 5 oraz § 3 ust. 3 umowy za abuzywne zostały uznane postanowienia o tożsamej treści, zatem kwestia niedozwolonego charakteru tych postanowień jawi się jako jasna, skoro wyroki te dotyczyły pozwanego (jego poprzednika prawnego).

W uzasadnieniu uchwały z dnia 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, Legalis) Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przewidziana w art. 479<sup>43</sup> k.p.c. rozszerzona podmiotowo prawomocność materialna wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone działa jednokierunkowo, tj. na rzecz wszystkich osób trzecich, ale wyłącznie przeciwko pozwanemu przedsiębiorcy, przeciwko któremu ten wyrok został wydany. Udzielana w tych granicach w ramach tej kontroli ochrona prawna pozostaje skuteczna, ponieważ z jej dobrodziejstw w stosunku do pozwanego przedsiębiorcy korzystać może każdy, kto chce powołać się na niedozwolony charakter postanowienia wzorca umowy, stosowanego przez tego przedsiębiorcę, a zakwestionowanego przez sąd ochrony konkurencji i konsumentów. Przedsiębiorca musi zatem liczyć się z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem sąd - pozostając związany prejudycjalnym skutkiem tego wyroku - będzie musiał uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone.

Jednocześnie również kontrola indywidualna kwestionowanych przez powódkę postanowień prowadzi do wniosku, że abuzywny charakter mają wszystkie wskazane w pozwie.

W tej sprawie nie ma wątpliwości, że sporne postanowienia nie powstały w wyniku indywidualnego uzgodnienia stron. Zwrócić należy uwagę, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w świetle art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie postanowienie, którego treść konsument mógł negocjować, lecz takie postanowienie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnego uzgodnienia. Dla wykazania, że kwestionowane postanowienie zostało indywidualnie uzgodnione, nie jest wystarczające nawet wykazanie, że w tej kwestii toczyły się negocjacje, jeżeli bowiem postanowienie nie uległo zmianom w trakcie negocjacji, to przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. znajdzie zastosowanie, chyba, że to przedsiębiorca wykaże, że zaakceptowanie klauzuli przez strony oparte było na rzetelnych i wyrównanych negocjacjach

(por. Komentarz do art. 385<sup>1</sup> k.c. red. Gniewek, 2021, wyd. 10, Zagrobelny, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 maja 2015 r., VI ACa 995/14, Lex nr 1771046).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku wydanym w dniu 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. przeciwko (...)) wskazał, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany walut określają główny przedmiot umowy kredytu. Unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Nie można nie dostrzec, że kwestie waloryzacji przy tzw. kredycie indeksowanym zostały ściśle powiązane także ze stawką referencyjną LIBOR składającą się na jego oprocentowanie, zaś bez dokonania przeliczeń wynikających z wprowadzonej indeksacji nie doszłoby do ustalenia wysokości kapitału podlegającego spłacie ani też do ustalenia wysokości odsetek, które kredytobiorca jest zobowiązany zapłacić, zatem były to postanowienia istotne. Ponadto również Sąd Najwyższy podniósł, że „zasięg pojęcia głównych świadczeń stron, którym ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. może budzić kontrowersje, tym bardziej, że nie ma tu przesądzającego znaczenia to, czy wspomniane świadczenia należą do essentialia negotii. Z tej przyczyny zasięg odnośnego pojęcia musi być zawsze ustalany in casu z uwzględnieniem wszystkich postanowień oraz celu zawieranej umowy” (wyrok z dnia 8 listopada 2012 r., I CSK 49/12, Legalis). Również orzecznictwo TSUE nie wiąże pojęcia głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 z pojęciem essentialia negotii (np. wskazany wyżej wyrok z dnia 30 kwietnia 2014 r. C-26/13, K. i K. R. przeciwko (...)). W świetle powyższego trzeba przyjąć, że tzw. klauzule przeliczeniowe i waloryzacyjne określają główne świadczenia stron spornej umowy, bowiem ich stosowanie skutkuje wyliczeniem kwoty kredytu i wysokości poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Ma to oczywiście znaczenie dla stosowania art. 385<sup>(1)</sup> k.c. jako, że postanowienia określające główne świadczenia stron podlegają badaniu pod kątem ich abuzywności jedynie wówczas, gdy zostały sformułowane w sposób niejasny.

Jak wskazał Sąd Najwyższy, wobec brzmienia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy z kolei uznać, że postanowienia określające główne świadczenia stron podlegają kontroli pod kątem abuzywności tylko wtedy, gdy nie zostały sformułowane jednoznacznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Lex nr 2369636). Zgodnie bowiem z art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 2 k.c. możliwość uznania postanowienia umownego za niedozwolone nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. To rozwiązanie ustawowe, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwości łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony. Taka zaś sytuacja występuje w przypadku umowy zawartej przez pozwanego z powódką. Okoliczności związane z brakiem transparentności rzeczonych postanowień, brakiem ich indywidualnego uzgodnienia oraz niedostatkami informacyjnymi ze strony pozwanego wobec powódki zostały ustalone tej sprawie ponad wszelką wątpliwość.

Niejasność spornych postanowień należy powiązać, jak wskazano wyżej, z tym, że pozwany bank był uprawniony do dowolnego ustalania kursu waluty stosowanego do przeliczenia świadczeń z umowy. Wynikało to z jednostronnego ustalania przez jednostkę banku wysokości spreadu, przy braku w umowie czy regulaminie jednoznacznych, obiektywnych kryteriów wyznaczania tego kursu z uwzględnieniem spreadu, przy jednoczesnym nieujawnieniu tych okoliczności powódce. Powyższe skutkowało brakiem możliwości oceny przez powódkę ekonomicznych skutków zawieranej umowy. Co więcej powódce nie wyjaśniono samego mechanizmu waloryzacji oraz ryzyka kursowego związanego z zawieraną umową. Z tych przyczyn powódka nie była w stanie ocenić rozmiaru ryzyka kursowego i walutowego, które obciążały ją w związku z zawartą umową, szczególnie czy udźwignie jej ciężar finansowy.

Aktualne orzecznictwo jednoznacznie wskazuje, że postanowienia umowy kredytu, które uprawniają bank do jednostronnego ustalania kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron (np. wyroki

Sądu Najwyższego z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11 poz. 134; 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, Legalis; 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, Legalis; 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, Legalis; ; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, Legalis; 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Legalis; 30 września 2020 r., I CSK 556/18, Legalis; 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, Legalis).

Z tych wszystkich przyczyn kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne należy uznać za abuzywne, a zarzuty związane z odmienną ich oceną przez Sąd Okręgowy, w tym w zakresie oceny dowodów, za trafne.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, interpretując kryteria zawarte w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., że postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Zaś w celu ustalenia, czy klauzula znacząco narusza interesy konsumenta, trzeba w szczególności wziąć pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które - w braku umownej regulacji - wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta, praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelne traktowanie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, niepubl., z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, OSNC - ZD 2017, nr 1, poz. 9; z dnia 27 listopada 2015 r., I CSK 945/14, Legalis, z dnia 30 września 2015 r., I CSK 800/14, Legalis, z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12, Legalis).

Okoliczności towarzyszące zawarciu umowy ustalone w tej sprawie dają podstawę do oceny, że umowa była obarczona dużym ryzykiem walutowym, które bank przerzucił na powódkę, nie udzielając jej w tym zakresie stosownych informacji. Taka postawa banku musi być oceniona jako działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku zobowiązaniowego). Dobre obyczaje, o których stanowi art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., to reguły postępowania, które nie są sprzeczne z etyką, moralnością. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać działanie wykorzystujące niewiedzę, naiwność, brak doświadczenia konsumenta, wywołujące u konsumenta błędne przekonanie o oferowanym produkcie i naruszające zasadę równorzędności stron umowy. Natomiast interes konsumenta należy rozumieć szeroko, przy czym przy umowie kredytowej chodzi zasadniczo o interes ekonomiczny, którego naruszenie winno być doniosłe (rażące).

W konsekwencji w tej sprawie należało uznać, że sprzeczność z dobrymi obyczajami postępowania pozwanego banku przejawiała się w braku indywidualnego ustalenia kwestionowanych postanowień umownych oraz w niedoinformowaniu powódki odnośnie do sposobu kształtowania tabel kursowych, mechanizmu waloryzacji i ich wpływu na ekonomiczny skutek umowy, a także takie przedstawienie oferty, że powódka nie dostrzegła niejasności postanowienia przeliczeniowego w chwili zawierania umowy, jak również nie była w stanie ocenić ryzyka płynącego z umowy. Rażące naruszenie interesów konsumenta wyraża się w nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron umowy na niekorzyść konsumenta. Działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, Lex nr 1369424). Elementem zabezpieczenia banku przed ryzykiem kursowym był spread, zaś powódka była na to ryzyko wystawiona i nie zaoferowano jej żadnych zabezpieczeń. Powyższe potwierdza nierównowagę stron i rażące naruszenie interesów powódki.

Istotnie w dacie zawierania umowy była ona korzystna dla powódki z uwag na niższe oprocentowanie, jednak korzyści te nie niweczyły zagrożeń, na które narażony był konsument związanych z obciążeniem go nieograniczonym ryzykiem kursowym.

W odniesieniu do nieważności umowy podnieść trzeba, że w świetle art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c. niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta. Powyższa sankcja zamieszczenia w umowie postanowienia niedozwolonego działa *ex tunc* i *ex lege* (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., I CSK 408/12, Lex nr 1350221). Okoliczność tę sąd orzekający ma obowiązek uwzględnienia także z urzędu (np. uchwała składu siedmiu Sądu Najwyższego z dnia

20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis i wskazane tam orzecznictwo). Orzecznictwo dopuściło jednak możliwość udzielenia przez konsumenta następczo „świadomej, wyraźnej i wolnej zgody” na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywrócenie mu skuteczności (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, Legalis czy z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, uchwała z Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3 poz. 26, jak również wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, D. przeciwko (...)).

W uchwale z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy dopuścił możliwość potwierdzenia w drodze czynności prawnej: jednostronnej wypowiedzi sanującej konsumenta bądź umowy, w której strony wyrażą wolę nadania skuteczności określonym postanowieniom umownym albo też w drodze interwencji normatywnej. Takiego skutku nie sposób jednak wywodzić z faktu wieloletniego dokonywania spłat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis).

Charakteru sanującego wadliwość umowy nie miała nowelizacja prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezskutecznej). Zapisy ustawy ani nie uznawały konkretnych postanowień za abuzywne, ani nie zawierały gotowych do zastosowania przepisów, które mogłyby je zastąpić w sposób pozwalający na uznanie ich za odpowiadające wymogom dyrektywy 93/13 (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Nie doszło więc do naruszenia art. 4 „ustawy antyspreadowej”.

Ponadto jak już zostało wyjaśnione, naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank w jego tabelach kursowych, ale także w przerzuceniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska, że uprawnienie, jakie uzyskali kredytobiorcy w postaci możliwości spłaty kredytu w walucie indeksacji, wyczerpują instrumenty ochrony prawnej konsumenta przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego.

Skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron, to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku. Usunięcie klauzul indeksacyjnych i uznanie kredytu za złotowy skutkowałoby zaniknięciem ryzyka kursowego, prowadząc do przekształcenia stosunku umownego w sposób istotny. Wylimitowanie samej tylko klauzuli odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie i tym samym wielkości ustalone w harmonogramie. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałby rozliczenie wpłat ratałnych. Wykonanie umowy w obu wypadkach wymagałoby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania.

W przywołanym wyroku z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, TSUE negatywnie ocenił możliwość zastąpienia niewiążących konsumenta postanowień umownych poprzez zastosowanie rozwiązań opartych na ogólnych normach art. 56 k.c., 65 k.c., 353<sup>1</sup> k.c., 354 k.c. Wykluczył możliwość interpretowania art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sposób dopuszczający uzupełnianie tak powstałych luk w umowie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, w szczególności odwołujących się do zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów i to niezależnie od ewentualnej zgody stron umowy. Trybunał Sprawiedliwości wprawdzie dopuścił w drodze wyjątku, a więc pod pewnymi szczególnymi warunkami, możliwość zastąpienia nieuczciwych postanowień umownych przepisem prawa krajowego o charakterze

dyspozytywnym, jednak wskazał, że nie jest możliwe uzupełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym. Dodatkowo możliwość uzupełnienia luk mogłaby nastąpić jedynie za zgodą obu stron umowy. Uznał jednocześnie, że wspomniany wyżej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie stoi na przeszkodzie temu, aby po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, sąd przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, iż ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. Przede wszystkim chodzi tu o zaniknięcie ryzyka kursowego w sytuacji, gdy klauzule waloryzacyjne określają główne świadczenia stron. W takiej sytuacji obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się niepewna.

We wskazanym wyroku z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 TSUE wykluczył więc koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie ustalonym zwyczajem czy zasadami słuszności. Wcześniej nie odrzucał możliwości zastąpienia nieuczciwego postanowienia, ale zastrzegając, że może to nastąpić w razie wyrażenia zgody przez strony, a poza tym możliwość tę ograniczono do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., C – 26/13 i z dnia 26 marca 2019 r., C – 70/17). W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20 TSUE zawęził usunięcie tylko nieuczciwego elementu umowy do zobowiązania odrębnego od innych postanowień umownych, nadto – przy zachowaniu odstraszącego celu dyrektywy 93/13, zatem również to orzeczenie nie miało zastosowania w niniejszej sprawie. Odwołanie się do wyroku TSUE z dnia 2 września 2021 r., C 932/19, (...), także nie może przynieść skutków oczekiwanych przez pozwanego, ponieważ odnosi się on do istotnie odmiennej sytuacji kredytobiorców na W., gdzie ustawodawca częściowo rozwiązał problem wadliwości tzw. kredytów frankowych. W ustawie nr XXXVIII z 2014 r. stwierdzono – co do zasady - nieważność klauzul przewidujących, że przy uruchomieniu środków z umowy będzie stosowany kurs kupna waluty, a przy spłacie długu – kurs sprzedaży lub jakikolwiek kurs wymiany waluty inny niż kurs ustalony w chwili uruchomienia środków. Warunek dotknięty nieważnością jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W.. Oznacza to wyłączenie możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy z tego względu. Analogiczna sytuacja nie występuje w realiach polskich, gdzie brak jest normy prawnej pozwalającej na taką konkluzję. Cytowany wyrok nie wypowiedział się na temat możliwości zastępowania luk powstałych po niedozwolonych postanowieniach przepisami dyspozytywnymi i jego znaczenie dla rozważanej problematyki upadało.

Art. 358 k.c. w nowym brzmieniu wszedł w życie po zawarciu przedmiotowej umowy, więc nie ma do niej zastosowania. Po drugie odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest też zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o N. (...), jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 prawa wekslowego z uwagi na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w N. (...)z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344.

Powyższe stanowisko uznać trzeba za ugruntowane, co potwierdził wyrok TSUE z dnia 8 września 2022 r. w sprawach połączonych C-80/21 do C-82/21 (E.K.,S.K. przeciwko bank (...).B.P i inni).

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że po wyeliminowaniu z umowy kwestionowanych klauzul będących postanowieniami niedozwolonymi, nie istnieje możliwość uzupełnienia powstałych luk w żadnym zakresie, ponieważ nie tylko nie istnieją przepisy dyspozytywne, które mogłyby te luki wypełnić, ale również z tej przyczyny, że powódka nie wyrażała zgody na utrzymanie umowy, o czym świadczy jej pismo z dnia 10 lutego 2020 r., w którym wyraźnie wskazano, że powódka chce ustalenia nieważności umowy (k 642verte). Wprawdzie później cofnęła powództwo w tej części, ale wiązało się to z utratą interesu prawnego w jego popieraniu wobec spłaty kredytu w całości, nie zaś ze zmianą stanowiska co do nieważności umowy.

Orzecznictwo odrzuciło w zasadzie możliwość zastępowania przez sąd nieuczciwych warunków zawartych w umowach. Działania sądu powinny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w nich nieuczciwych warunków umownych. Skutek ten nie mógłby być osiągnięty, gdyby umowa mogła być uzupełniana w niezbędnym zakresie przez sąd poprzez wprowadzenie do umowy postanowień uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe warunki umowy, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie warunków uczciwych, które winny być konsumentowi zaproponowane od razu. W konsekwencji zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych, np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez N. (...), należy wykluczyć jako sprzeczne z celem dyrektywy 93/13. Ryzyko przedsiębiorcy byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości. W rezultacie zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul, umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej zniekształcenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy. Jednocześnie obowiązywanie umowy w dalszym ciągu po wyeliminowaniu z niej nieuczciwych postanowień pomyślane jest jako ochrona interesu konsumenta, a nie jego kontrahenta, gdyż skutki ekonomiczne stwierdzenia nieważności umowy mogą być dla niego dotkliwe (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, Legalis).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego w konsekwencji należało przyjąć, że umowa kredytu indeksowanego zawarta przez strony jest nieważna. Wynika to z przyjęcia, że abuzywne okazały się postanowienia określające główny przedmiot poddanej pod osąd umowy. Nie może być bowiem uznany za ważny kontrakt, w którym brak jest konsensusu stron w zakresie elementów przedmiotowo istotnych, one bowiem zostały określone postanowieniami uznanymi za niedozwolone, jako niejednoznaczne i nie transparentne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz dyrektywy 93/13. Umowa taka nie wywołuje skutków kontraktowych ex tunc, tj. od chwili jej zawarcia.

Powódka nie godziła się na utrzymanie umowy ani na zastąpienie postanowień abuzywnych. Stanowisko powódki w zakresie nieważności umowy było jednoznaczne. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie pouczył powódki o skutkach nieważności umowy, ale obecnie potrzeba takiego pouczenia utraciła sens. Pozwany pismem z dnia 13 września 2021 r. wezwał powódkę do zapłaty kapitału i wynagrodzenia za jego korzystanie (k 562), w związku z czym uznać trzeba, że wszelkie konsekwencje upadku umowy są jej znane. Powódka po otrzymaniu tego wezwania już w pełni ich świadoma nie zmieniła stanowiska, o czym świadczy jej pismo z dnia 17 listopada 2021 r., w którym przywołała powyższe wezwanie do zapłaty.

Kolejną kwestią jest zasadność żądania zapłaty uiszczonych przez powódkę pozwanemu kwot w wykonaniu nieważnej umowy. Powódka dochodziła ich zwrotu jako świadczenia nienależnego. Tak skonstruowane roszczenie oparte było na art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Stanowisko to było zasadne w całości w odniesieniu do roszczenia głównego, a w części w zakresie roszczenia odsetkowego – wobec innego niż powódka wskazała przyjęcia terminu wymagalności jej roszczeń. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis), której nadano moc zasady prawnej, podtrzymana została linia orzecznicza, zgodnie z którą niedozwolone

postanowienie umowne (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może jednak udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i przywrócić mu w taki sposób skuteczność z mocą wsteczną. W braku sanującego działania konsumenta - jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, niepubl. i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, niepubl., uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, niepubl.). Przy tym w uchwale tej podkreślono również, że w sytuacji, gdy umowa nie może dalej wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.).

W uchwale tej Sąd Najwyższy opowiedział się zatem za przyjęciem tzw. teorii dwóch kondykcji. Wobec powyższego powódce przysługiwało roszczenie o zwrot nienależnie uiszczonych kwot pomniejszonych o składkę na ubezpieczenie nieruchomości czyli łącznie 596 338,05 zł.

Dla porządku wskazać należy, że zdaniem Sądu Apelacyjnego za nienależne świadczenie należało uznać nie tylko raty kapitałowo-odsetkowe, ale również inne wskazane kwoty z wyjątkiem składki na ubezpieczenie nieruchomości. Kwoty te bowiem były pobierane przez pozwanego na podstawie nieważnej umowy i były z nią ściśle związane, obowiązek ich zapłaty nie powstałby, gdyby strony nie zawarły przedmiotowej umowy kredytu. Prowizja była elementem świadczenia z tytułu tej umowy na rzecz banku, zaś ubezpieczenia (z wyłączeniem ubezpieczenia nieruchomości) stanowiły wyłącznie dodatkowe zabezpieczenie umowy kredytu i brak jest przesłanek do wnioskowania, że powódka związała się stosunkiem powyższych ubezpieczeń, gdyby nie zawarła umowy kredytu indeksowanego. Dodatkowo – jak już wyżej wskazano postanowienie § 3 ust. 3 umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zostało ocenione przez SOKiK jako niedozwolone.

Pozwany przy tym nie wykazał przekazania składek, zwłaszcza w wysokości uiszczanej przez powódkę, ubezpieczycielom.

Odmienne natomiast należy traktować składkę na ubezpieczenie nieruchomości w kwocie 197,90 zł, bowiem umowa tego ubezpieczenia spełniała także inny cel niż tylko ubezpieczenie kredytu – mianowicie dawała powódce ochronę jej mienia bez związku z umową kredytu. Dlatego też – jakkolwiek składka na ten cel była uiszczona pozwanemu – nie ma podstaw, by uznać, że umowa ubezpieczenia nieruchomości podzieliła los umowy kredytu, że odpadła kauza jej zawarcia. W tym stanie rzeczy kwota należna powódce winna być pomniejszona o 197,90 zł.

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powodów zwrotu przekazanych mu środków pieniężnych. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa. W oczywisty sposób nie zachodzi też wypadek przewidziany w art. 411 pkt 1 i 4 k.c., ponieważ powódka spełniała świadczenia wynikające z umowy przed jej upadkiem.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia zgłoszone w tej sprawie podlega 10-letniemu przedawnieniu (art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 118 k.c.). Dotyczy to więc także rat odsetkowych, które jako nienależne świadczenie tracą okresowy charakter. Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że choćby w związku z datą zawarcia umowy i początkiem spłat nie przedawniło się.

Odwołać się należy ponownie do uchwały III CZP 6/21. Sąd Najwyższy przyjął w niej, że wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszanej tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji. Sąd Najwyższy uznał w konsekwencji, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia (por. art. 455 k.c.), tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Za datę, w której powódka mogła uzyskać informacje o niedozwolonym charakterze postanowień umowy, przyjęć należy 2015 r., kiedy to media szerzej zaczęły zajmować się takimi kredytami m. in. w związku z poruszaniem tego wątku w kampanii prezydenckiej. W każdym zaś razie pozwany nie wykazał, by powódka miała taką wiedzę wcześniej. To zaś oznacza, że jej roszczenie w dacie wniesienia i rozszerzenia nie było przedawnione w żadnej części.

Wobec faktu, że powódka formułowała swoje roszczenia kaskadowo, a zarówno konstrukcja pierwotnego pozwu, jak i jego rozszerzenia dopuszczała dalsze trwanie umowy, Sąd Apelacyjny zasądził na jej rzecz odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia następnego po dniu 23 listopada 2021 r., kiedy to pozwany otrzymał pismo powódki z dnia 17 listopada 2021 r. z załączonym wezwaniem powódki przez pozwanego do zwrotu kapitału i zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z niego z uwagi na nieważność umowy. Bez wątplenia w tej dacie pozwany miał pełną wiedzę co do stanowiska powódki mającej z kolei świadomość konsekwencji upadku umowy, wiedział, że nie sanowała bezskutecznych postanowień, więc umowa jest nieważna. Wcześniej wobec kaskadowości żądań powódki po myśli art. 455 k.c. pozwany nie pozostawał w opóźnieniu z zapłatą, stąd za okres wcześniejszy oddalenie powództwa o zapłatę odsetek było słuszne, a apelacja podlegała oddaleniu.

Z tych względów Sąd Apelacyjny zmienił wyrok, zasądzając na rzecz powódki kwotę objętą żądaniem głównym z wyłączeniem składki na ubezpieczenie nieruchomości czyli łącznie 596 338,05 zł ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia 24 listopada 2021 r. Determinowało to zmianę orzeczenia o kosztach procesu, ponieważ powódka wygrała proces prawie w całości, dlatego na zasadzie art. 100 k.p.c. przyznano jej od pozwanego koszty procesu obejmujące opłatę od pozwu, opłatę od pełnomocnictwa i wynagrodzenie jej pełnomocnika procesowego w stawce minimalnej. Sąd Apelacyjny nie stwierdził bowiem przesłanek uzasadniających przyjęcie, że charakter sprawy był precedensowy i wymagający od pełnomocnika ponadprzeciętnego nakładu pracy. Nie było więc podstaw do zwiększenia jego wynagrodzenia, zwłaszcza trzykrotnie.

Dlatego Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 100 k.p.c. w związku z art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c. Również na tym etapie postępowania z przyczyn wskazanych wyżej nie było uzasadnienia dla podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika powódki ponad stawkę minimalną.

Roman Dziczek Dorota Markiewicz Katarzyna Polańska - Farion